

Ameryka jest kobietą (cz. 1)

■ Po obu stronach Atlantyku stajemy się świadkami zmiany społecznej, jaką jest odwrócenie dotychczasowych, tradycyjnych ról kobiety i mężczyzny. Podczas spaceru po ulicach czy najzwyczajniejszych pod słońcem zakupów daje się zaobserwować sztucznie rozdmuchany i promowany z upiorem maniaka tak zwany kryzys męskości.

Oskar Urbaniak

Wystarczy włączyć telewizor, żeby zobaczyć w telewizyjnym serialu, typu „Wszyscy kochają Raymonda”, „The King of Queens”, czy w innym programie przedstawienie współczesnego mężczyzny w negatywnym świetle. W amerykańskich *shows* roi się od niby niewinnych żartów z mężczyzn, jako tych rzekomo mniej inteligentnych, nieradzących sobie z najprostszymi czynnościami domowymi, niepewnych własnej wartości, owładniętych różnymi obsesjami i natręctwami, właściwie nikomu niepotrzebnymi, nieporadnymi, pierdołowatymi „głupolkami” o aparycji animowanego Goofy’ego... Facet w takich przedstawieniach zwykle jest *dummy* – głupiotki. Bywa przyjemny, miły, ale praktycznie zawsze nieporadny i nieprzydatny, bo na dłuższą metę nie jest w stanie spełnić oczekiwań dominującej w związku kobiety.

Obserwując falę rozwodów, których wręcz promocja trwa w najlepsze (podaje się, że już co trzecie amerykańskie małżeństwo kończy się rozstaniem), zwykle mężczyznę przedstawia się jako jedynego winnego. Facet jest jednostronną przyczyną tego, że małżeństwo, czy nieformalny związek, nie przetrwało próby czasu.

DLACZEGO TAK SIĘ DZIEJE? JAKIE SĄ PRZYZCZYNY NIETRWAŁOŚCI WIEŻÓW MIĘDZYŁUDZKICH, W TYM MAŁŻEŃSTWA, które jeszcze całkiem niedawno, w świadomości naszych babć i dziadków uważane było za nierozzerwalne i święte? Co stoi

za tym, że podstawowa w końcu jednostka społeczna, jaką małżeństwo niewątpliwie jest, i rodzina jako całość odchodzą do lamusa? Jaka jest przyczyna niepowodzenia i nie trwałości rodziny z tatą i mamą, jako czegoś, co zawsze, zwłaszcza w Stanach, było święte i stanowiło podstawowy fundament amerykańskiego życia?

Myślę, że szukając odpowiedzi warto cofnąć się do początku, do pradziejów i wspólnot pierwotnych, gdy nierzadko maczuga z kła mamuta i prowizoryczną dzidą, w ciemnych i chłodnych jaskiniach formowały się ludzkie charaktery, pierwsze więzi społeczne i wykuwały się kobiecość i męskość.

Mówi się, że o ile mężczyźni są z Marsa, to kobiety muszą być ze Snickersa. Nie da się opowiadać o skutku nie dochodząc do jego przyczyny. Warto zwrócić uwagę na rzecz wydawałoby się najbardziej oczywistą – elementarne różnice płci, o czym, mam wrażenie, media coraz bardziej zapominają, starając się zacierać wszelkie różnice, próbując nam wmówić, że współczesna kobieta – wyemancypowana, ubrana w garnitur, często bezwzględna businesswoman – to taki trochę inny, „gorszy” mężczyzna. Otóż, za czasów wspólnot pierwotnych silny w sensie fizycznym samiec alfa (którego atrybutami często były: wyprostowana postawa, imponująca muskulatura, wysoki wzrost) musiał ubić przysłowiowego mamuta i przynieść go do jaskini, co gwarantowało przeżycie kobiecie i ich potomstwu. Mężczyzna wykształcił

wtedy cechy odmienne od kobiecych. To, że obie płcie różnią się praktycz-



W wielu telewizyjnych serialach, jak np. „The King of Queens”, współczesny mężczyzna przedstawiany jest w negatywnym świetle, jako mniej inteligentny od kobiety, nieradzący sobie z najprostszymi czynnościami domowymi, niepewny własnej wartości

wtedy cechy odmienne od kobiecych. To, że obie płcie różnią się praktycz-

nie wszystkim – co wydaje się bardzo trywialnym i banalnym stwierdzeniem – w dobie jednak wypychanej na siłę przez środowiska lewackie ideologii gender (zwłaszcza w Europie), w tym ostatnio w Polsce, warto o czymś tak oczywistym pamiętać. Należy zdać sobie sprawę z bardzo podstawowych w końcu rzeczy. Różnice są bowiem na każdym poziomie – od budowy mózgu, cech płciowych poczynając, a kończąc na setkach trywialnych, dostrzegalnych w życiu codziennym sprawach. Jednym z wielu przykładów jest to, że kobieta do poczucia życiowej satysfakcji potrzebuje wypowiedzieć dziennie około 6 tysięcy słów. Po powrocie do domu musi komunikować się ze swoim mężczyzną – opowiedzieć o przebiegu dnia, o swoich odczuciach. Mężczyzna tymczasem, zwykle styran ciężką harówką, marzy o odrobinie spokoju. Wynika to z genetycznych uwarunkowań i zupełnie odmiennej budowy mózgu. Kobiety inaczej organizuje przestrzeń od męskiego. Mężczyźni i kobiety zu-

pełnie inaczej, nie tylko w sensie fizycznym, postrzegają świat. Jako przykład męskiego widzenia „od ogółu do szczegółu” może służyć sytuacja, kiedy zdarza się wypadek samochodowy – mężczyzna pytany o samochód, który spowodował stłuczkę, odpowie w pierwszej chwili: ford explorer, kobieta natomiast: czerwony, duży samochód. Mężczyzna może mieć trudności ze zwróceniem uwagi na kolor. Jeżeli chodzi o sprzątanie, to kobiecie np. z trudem przyjdzie zauważenie dużych przedmiotów, które leżą w nieładzie, niesymetrycznie, nie są poukładane w rzędzie, jak szafki czy krzesła. Zwróci za to uwagę na kurz na półce, czego nie zauważy statystyczny mężczyzna. Różnice dotyczą w zasadzie wszystkiego. Kobieta ma kilkakrotnie bardziej wyczulony węch niż mężczyzna. W czasach jaskiniowych mężczyzna musiał mieć bardzo dobry słuch, żeby umieć ocenić odległość mamuta, umysł organizował przestrzeń tak, żeby móc ocenić realną odległość niosącego śmiertelne

REKLAMA

Polski Adwokat Daniel Dębski, Esq.

The Cherami Law Firm LLC

Bezpłatna Konsultacja



- Sprawy Imigracyjne
- Sprawy Nieruchomości
- Podział Majątku

(862) 238-8700
email: ddebski@cheramilaw.com

Ogłoszenie Adwokackie

299 Main Street, Suite 1
Lodi, NJ

236A Newark Avenue
Jersey City, NJ